

Co zrobić z kamerami monitoringu?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 22, luty 2013 23:00

Odśłony: 1237

Kamery, często tworzące skomplikowaną sieć połączeń, czyli tzw. systemy monitoringu, są już stałym elementem naszego życia – widzimy je (a one nas!) na ulicach, w sklepach, w autobusach, w szkołach i przedszkolach, a nawet w szpitalach. Postęp technologiczny oraz względnie niskie koszty spowodowały, że każdy może monitorować kogo i co chce. Tymczasem zasad funkcjonowania kamer nie regulują (prawie) żadne przepisy. [...]

Dlaczego regulacja jest niezbędna?

Chcąc nie chcąc, codziennie dostarczamy bezmiennemu oku kamery (i tym, którzy za nim stoją) informacji o naszych zachowaniach i zwyczajach. Z przeprowadzonych [...] badań wynika, że kamery miejskie obecne są w 89% polskich miast powiatowych. A stanowią one jedynie kroplę w morzu kamer instalowanych na masową skalę przez różne publiczne i prywatne podmioty. Można zaryzykować tezę, że poruszanie się po polskich miastach poza okiem kamer jest już praktycznie niemożliwe. Tymczasem monitorowanie jednostek w drodze do pracy, w biurze, w szkole, a potem np. na basenie istotnie ogranicza gwarantowaną w Konstytucji prywatność oraz autonomię informacyjną!

Monitoring może być obecnie instalowany w zasadzie wszędzie i przez każdego – bez względu na to, czy służy na przykład bezpieczeństwu, czy zwykłemu „podglądactwu”. Monitorowani nie wiedzą, kto odpowiada za konkretną kamerę i decyduje o tym, co stanie się z nagraniem. A to tylko część długiej listy problemów.

Ważny jest również aspekt społeczny funkcjonowania monitoringu. Z badań wynika, że aż 44% ankietowanych godzi się z twierdzeniem: „Dzięki kamerom nie trzeba się samemu o pewne rzeczy martwić. Jeżeli np. widzę, że ma miejsce jakaś kradzież albo bójka to wiem, że nie muszę interweniować, bo ludzie, którzy dyżurują przy kamerach, się tym zajmą”. Może się więc okazać, że kamery sprzyjają obojętności i brakowi poczucia odpowiedzialności za otoczenie.

Stworzenie kompleksowych zasad działania monitoringu staje się kwestią coraz bardziej palącą. Nowe prawo z pewnością nie rozwiąże wszystkich problemów, może jednak stanowić odpowiedź na część poważnych zagrożeń. Konieczność wprowadzenia kompleksowej regulacji dostrzegają już nie tylko Rzecznik Praw Obywatelskich i Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, ale również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, [...]

Co w ustawie?

[...] Jeden z najważniejszych postulatów dotyczy przyjęcia szerokiej definicji monitoringu, która pozwoli objąć zakresem regulacji różne formy działania tego narzędzia. Co więcej, nowe prawo powinno obejmować zarówno monitoring prowadzony przez podmioty publiczne (np. gminy), jak i przez podmioty prywatne (np. właścicieli sklepów).

[...] Obywatele powinni być informowani o tym, że znajdują się pod obserwacją. Dlatego prawo powinno nakładać na właścicieli kamer obowiązek informowania – za pomocą specjalnych tabliczek – o tym, jaki teren jest objęty monitoringiem. Ponadto każda kamera powinna podlegać zgłoszeniu do rejestru systemów monitoringu, w którym będzie można sprawdzić szczegółowe informacje na jej temat (np. jakiemu celowi służy, kto jest administratorem).

Niezbędne dla realnej kontroli nad działaniem kamer jest również powołanie odpowiedniego organu

Co zrobić z kamerami monitoringu?

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: piątek, 22, luty 2013 23:00

Odsłony: 1237

kontrolnego, który powinien sprawdzać, czy właściciele kamer przestrzegają nałożonych na nich obowiązków, a w przypadku stwierdzenia nieprawidłowości – nakładać kary finansowe.

Przedstawione postulaty to tylko propozycje będące wyjścia do dyskusji. Najważniejsze, by ta dyskusja się na poważnie rozpoczęła – materia jest naprawdę skomplikowana i wymaga uwzględnienia rozmaitych, często ze sobą sprzecznych, interesów. To jest ciężar, który spoczywa na Ministerstwie Spraw Wewnętrznych – powinno ono wsłuchać się w głosy zainteresowanych podmiotów i zaproponować rozwiązanie uwzględniające konieczność ochrony praw jednostki.

Źródło: pełen tekst artykułu autorstwa Wojciecha Klicki ukazał się na stronach fundacji <http://www.panoptykon.org/>